

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 12 Lipca v. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Tegoroczna Wielkanocna kwesta, zbierana przez Szanowne Damy gorliwie i ze szczególną troskliwością, przyniosła ubogim dochodu w ogóle po redukcji monet r. sr. 1,970 kop. 76. Szczególne zbiory Dam według porządku, jak wchodziły do kasy Towarzystwa dobroczynności są następujące: JW. Hrabina Czapska: zebrała czer. zł. 7 talar holl. 1, rubli sr. 114, tal. pruskich 4, rubli ass. 60. JW. Podkomorzyna Zaleska zebrała czer. zł. 9 dukat francuzki dwódziesięto frankowy 1, talar. hol 3, rubli 122, ass. rubli 320, monetą złoty jeden, miedzią groszy 22. JW. Marszałkowa z Jeleńskich Komarowa zebrała czer. zł. 6 rubli sr. 143, talar. 5 frankowy 1, talar. pruskich 2, 5cio złotówek sztuk 8, kurlandzkich starych pułzłotówek 5, różną monetą zł. 67 gr. 15, assygn. rubli 160, przytém xiążek do nabożeństwa sztuk 5. JW. Półkownikowa fon Smittin czer. zł. hol. 7, rubli sr. 116 kop. 50, rub. ass. 155, talar. hol. 1, talar. pruskich 3, 5cio złotówek 14, monetą zł. 107 groszy 7½. JW. Podkomorzyna z Hrabior Günterow Woynilowiczowa zebrała czer. zł. 6, rublami i różną monetą rubli sr. 256 kop. 59, rub. ass. 140. JW. Kamerjunkrowa Sulistrowska zebrała z dwóch oddziałów czer. zł. 52, rubli srebr. 295 kop. 52½ rubli ass. 1475.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 4 lipca.

W Naywyższym rozkazy dziennym, wydanym w Sankt Petersburgu d. 29 czerwca wyrażono:

Jego Cesarskiej Wysokości Cesarewiczowi, *Konstantemu Pawłowiczowi*, mianować się Głównodowodzącym oddzielnym korpusem litewskim.

Przez naywyższy rozkaz dzienny teyże daty, zmarły, należący do orszaku Jego Cesarskiej Mości, generał major, *Dybiczyński*, wykreśla się z rang listy.

Przez naywyższy rozkaz dzienny, w Carskiem-Siele d. 30 czerwca, Jego Cesarska Mość oświadcza zadowolenie Swoje Dowódcy 1go korpusu odwodowego jazdy, generał adiutantowi, *Depreradowiczowi* i dowódcemu półkiem kawalergardów fligela adiutantowi półkownikowi Hrabii *Apraksinow*, za porządek, znalezione w czasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki dla każdego.

Przez dodatek do Naywyższego rozkazu dziennego teyże daty, Jego Cesarska Mość oświadcza zadowolenie Swoje, dowódcy lejbgwardyi półku konnego generał adiutantowi *Orłowemu* 2mu, oraz wszystkim PP. Dowódcóm dywizyi i szwadronow za odznaczającą się sprawność, znalezione w czasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki dla każdego.

W naywyższym reskrypcie J. C. M. wyrażono:

Przenawielebniejszy Metropolito Kijowski Eugeniuszu!

Pragnąc nagrodzić zasługi wasze, uznałem za dobrą wynieść was na stopień Metropolity Kijowskiego. Proszę Boga, aby pokrzepił siły wasze dla przechodzenia otwierającego się wam za-

wodu. Oby się rozszerzało coraz więcej a więcej oświecenie w krainach, gdzie pierwsze światło wiary zajaśniało dla Rosyi, i utwierdziła się święta cerkiew, zachowująca nietykalne zwłoki przesławnych wyznawców Bożych, w rękoych błogosławieństwa Rosyi.

Budując ku zbawieniu owczarnią, wam powierzoną, zasadzajcie winnicę Pańską ku chwale Jego.

Mnie szczególniej przyjemną będzie, znamienitą niegdyś akademią kijowską, która w biegu wieków wychowała dostojnych sług Ołtarza Pańskiego, pod waszem przewodnictwem, widzieć osiągnącą cel dla niej wskazany. Pewny jestem, iż oświecone doświadczenie wasze i nauka, w duchu wiary, przyniosą owoc w czasie swym ku dobru kościoła i oyczyzny.

Przesyłając wam biały kłobuk z brylantowanym krzyżem dla noszenia, i polecając Siebie waszym modlitwom, zostaję ku wam przychylnym.

St. Petersburg dnia
26 marca 1822.

ALEXANDER.

Przez Naywyższy Ukaz Jego Cesarskiej Mości do Rzządzającego Senatu pod dniem 30 maja r. t. w Romaszynie wydany, Nayłaskawiey mianowani: radcy kollegialni, professorowie zwyczajni uniwersytetu wileńskiego: *August Becu*, *Gotfrid Grodecki*, *Ignacy Reszka*, *Aloizy Kapelli*, *Jan Sniadecki*, i *Tomasz Zycki*, radcami stanu; tudzież radcy dworu: professor nadzwyczajny tegoż uniwersytetu *Pinabel*; dyrektor szkół gubernii witebskiej (teraz mińskiej) *Cyrylli Konarowski - Sochowicz*; sprawujący obowiązki dyrektora liceum wołyńskiego *Antoni Jarkowski*, radcami kollegialnymi; wszyscy ze starszeństwem w tych rangach od dnia wysłużenia czasu ustawami zakreślonego w rangach poprzedzających.

Dokończenie Naywyższego Ukazu o wolnym porcie miasta Odessy (Ob. N. 82.)

5) Dla rzetelnego przez miasto pobierania wspomnioney poszliny, pozwolić jemu mieć ze swojej strony przy tamożni i kwarantannie odeskiej po dwóch deputatów, przez zgromadzenie mieyskie wybieranych na każdy rok, z liczby mieszkańców, szczególniejszego zaufania godnych, których utwierdzać na ten obowiązek ma Noworossyyski Generał Gubernator.

6) Wszystkie wprowadzane do Odessy zagraniczne towary powinny z kwarantanny przechodzić pod zawiadowanie odeskiej tamożni, ulegając wszelkim tamożennym porządkóm; po opłaceniu zaś w trzech powyższych punktach naznaczoney poszliny, oddawać je właścicielóm dla złożenia ich, we własnych lub też najętych pojedynczych składach.

7) Zagraniczne towary, za które właściciele nie opłacili w 3 powyższych punktach naznaczoney poszliny, składać w magazynie wolnego portu pod zawiadowaniem odeskiej tamożni, aż nim poszlin za nie nie opłacą; od towarów zaś, od których takie poszliny opłacone, również i od tych których wprowadzanie do Państwa dozwolone, przy wywożeniu ich za kres wolnego portu, pobierać pozostałe cztery piątych części poszliny.

8) Przywóz do portu Odessy zakazanych taryfą 1822 roku towarów, dozwolnić jedynie dla po-

trzeby w samém mieście, lub też dla złożenia w magazynie wolnego portu, aby napowrot na morze poszły, co powinno się odbywać pod najsurowszym dozorem tamożni i kwarantanny: przewozu zaś ich za granicę wolnego portu do innych miejsc Państwa najsurowiej zakazać, a, czuyna ostrożność nad nieustannem przestrzeganiem tego (prawdła wkłada się na tamożnią i miejscowe zwierzchności pod niechybną z ich strony odpowiedzialnością. Razem z tém zakazać zupełnie przywozu soli do Odessy, stosownie do ukazu 26 maja 1820, równie też żelaznych, stalowych i żelaznych surowcowych towarów, których przywóz do Państwa zakazany taryffą 1822 roku. Podobnymże sposobem, stosownie do umowy dla utrzymania poborów trunkowych w mieście Odessie, zabronić wprowadzania wszelkich wódek zbożowych, wódek zbożowych dubeltowych, także cukrowych i ze specjami, likierów winnych, rumu, i janiweru, czyli wódki jadtowcowey.

9) Towary, przeznaczone do przewozu z obrębu wolnego portu do innych miejsc Państwa powinny być objawione na odesskiej tamożni i opłacić zupełną podług taryffy poszliny, z potrąceniem jednej piątej części, na rzecz miasta pobieraney.

10) Ze złożonych w magazynie wolnego portu towarów, pozwolić kupcom, po objawieniu na tamożni, odsyłać za granicę morzem nazad taką ich ilość, jaka się podoba, bez opłaty poszlin wchodowych i wychodowych.

11) Jeżeli z przeznaczonych początkowie na potrzebę Odessy towarów, i po opłaceniu już naznaczoney w trzecim punkcie poszliny, właściciele żądać będą wysłać za granicę morzem jakakolwiek ich część, to i to się im pozwala bez opłacania za przywóz i wywóz poszlin, bez powrotu wszakże już zapłaconey przez nich na rzecz miasta poszliny.

12) Dla przecięcia wywozu z Odessy do śródka Państwa towarów przez podróżnych bez opłaty poszlin i zakazanych, ograniczyć przepuszczenie ich w następujący sposób.

a) Podróżnym przyjeżdżającym do Odessy morzem, a z niey do Państwa lądem wyjeżdżającym, dozwolnić przewozić rzeczy przez zastawy, nie inaczej, tylko za biletem odesskiej tamożni, na osnowie prawideł w taryffie 1822 roku ustanowionych, o passażerach czyli podróżnych zza granicy. Też prawidła zachowywać i względem tych, którzy wyjeżdżają z Odessy w dalekie miejsca Państwa, lub też zewnątrz jey przybywszy do Odessy; nazad do nich powracają.

b) Wszystkim innym, którzy do Odessy przyjeżdżają i z niey wyjeżdżają jako to: mieszkańcom Odessy, mieszkańcom okolicznym i poza miastem podczas przejazdu przez granicę wolnego portu, nie pozwalać wywozić żadnych zagranicznych rzeczy, za które poszlin nie opłacono, lub zakazanych, oprócz odzienia i obóvia na nich będącego.

c) Od objawionych zaś na odesskiej tamożni przez podróżnych w celu wywożenia do innych miejsc Państwa nowych rzeczy, a taryffą niezakazanych, pobierać poszliny, a potem na przepuszczenie zezwalać, lub zostawić im opatrzyć się niemi z kramów za obrębem wolnego portu, gdzie już znajdować się będą towary, za które poszliny opłacone.

d) Kolonistóm, włościanóm, żydom i ogólnie ludzióm innego stanu, niemającym prawa, nieużywającym prowadzenia handlu, przewożenie z Odessy wszelkich zagranicznych towarów, tak nowych, jako i używanych zupełnie zabronić, a dozwolnić aby się w nie opatrzyli z kramów, za obrębem wolnego portu będących.

13) Przywóz z Państwa do Odessy rossyjskich rękodzieł wszelkiego rodzaju, i wywóz ich do Państwa dozwolnić skutecznie swobodnie i bez poszlin.

14) Wprowadzone do Odessy od czasu odkrycia wolnego portu do 31 marca terażniejszego roku towary, przy użyciu ich na potrzeby w Odessie, uwolnić od uzyskiwania późniey nakazaney na rzecz miasta poszliny konsumpcyney, nierobiąc przepisanego na to osobnego opisu i nie przykładając

do nich stępla; lecz przy wywożeniu z liczby tych towarów w inne miejsca Państwa takich, których przywóz taryffą 1822 dozwolony, uzyskiwać zupełną ustanowioną w taryffie poszlinę, odłączając w tymże czasie piątą jey część na rzecz miasta; zaprzeczonych zaś taryffą, zupełnie do Państwa nie puszczać.

15) Po urządzeniu nowego obrębu wolnego portu przy samych granicach miasta, wszystkie znajdujące się za nim, choćby w okresie dotąd będącego obrębu towary, za które poszlina nieopłacona przymusić właścicieli ich, aby wprowadzili do granic pierwszego, skąd nie inaczej wypuszczać jak podług wyżej ustanowionych prawideł.

16) Nim się wystawi wspomniony magazyn wolnego portu, wszystkie przywiezione od 31 marca tego roku i potem wprowadzane do Odessy towary, które jeszcze nie opłaciły w trzecim punkcie naznaczoney poszliny, chować w tamożennych pakhausach lub w prywatnych magazynach pod wiedzą odesskiej tamożni.

Rządzący Senat, około przywieżenia tego do skutku nie zaniedba uczynić potrzebnych rozrządzeń.

Wilkomierz. Dnia 29 czerwca r. b. odbył się popis publiczny uczniów szkoły powiatowey Wilkomierskiej XX. Pijarów. JW. b. Prezydent Departamentu 2go Guber. Mińskiej, Członek honorowy Cesarskiego Wileńskiego uniwersytetu i kawaler Jan Chodźko, w przytomności licznie zebranych urzędników i obywatelstwa obojey płci, jako jenerałny wizytator szkół Gubernii Wileńskiej, porządkim klas uczniów examinował. Po skończonym popisie JW. Wizytator w zabranym głosie oświadczył podziękowanie za gorliwość i pracę nauczycieli i zachęcał uczniów do dalszego postępowania w naukach i w dobrych obyczajach. Zdaniem nauczycieli przekonawszy się o pilności, znacznym postępie w nauce i w moralnym sprawowaniu się, rozdał nagrody w książkach ucznióm wspomnioney szkoły następującym: z klasy 1ey: Czyżowi Kazimierzowi; z klasy 2ey: Romanowskiemu Felicyanowi; z klasy 3ey: Narkiewiczowi Rudolfowi; z klasy 4ey: Przygodzkiemu Konstantemu, Czarnockiemu Wiktorowi; z klasy 5ey: Kozakowskiemu Karolowi, Kruze Konstantemu, Mackiewiczowi Alexandrowi. Inni uczniowie, którzy równie przez pilność i dobre obyczaje na nagrodę publicznego ich imion ogłoszenia zasłużyli, są następujący: z klasy 1ey Raczkowski Karol, Gosniewski Jędrzej, Szwabo Jan, Jachimowicz Leon, Walentyłowicz Konstanty, Januszewski Alexandr; z klasy 2ey: Alexandrowicz Kazimierz, Kuncewicz Ignacy, Michałowski Wojciech; z klasy 3ey: Michałowski Adolf, Zawiśza Benedykt, Kossakowski Michał, Kruczyński Józef, Lenkiewicz Michał; z klasy 4ey: Gintowt Hieronim, Jachimowicz Julian, Jakubowski Adolf; z klasy 5ey: Janczewski Onufry. Nakoniec odspiewany był hymn ś. Ambrożego, dziękując Najwyższemu za pomyślné ukończenie roku szkolnego i błagając Stwórcę o naydłuższe dni panowania troskliwego o dobro oświecenia narodowego Cesarza *Alexandra I.* (*Artykuł nadesłany.*)

FRANCYA.

Paryż, dnia 30 czerwca. Dnia 27 t. m. pracował Król w *St. Cloud* z ministrem sprawiedliwości, a wczora dwór włożył na 4 dni żałobę z powodu śmierci Xiążęcia *Sax-Gotha*.

Po przywieżeniu jenerała *Bertona* do *Poitiers* osadzono go zaraz w więzieniu. Miał na sobie surdut granatowy i okazywał zupełną spokojność umysłu. Żona jego wyjechała na spotkanie nieszczęśliwego swego męża. Niktórzy z żołnierzy otaczających *Bertona* wołali: *Zabić zdraycę!* Z rozkazu dowódcy straży rozproszono tłum ludu, cisnący się około pojazdu, w którym jechał *Berton*. Mieszkańcy miasta wydawali okrzyki: *niech żyje Król!* 75 ludzi pilnuje *Bertona*; 25 żołnierzy konnych stoi na straży na ulicy, a 50 pieszych w domu więzienia. Dziennik tutejszy, pod napisem *Gwiazda*, umieszcila następujące szczegóły o

schwytanu Bertona: „Podoficer Wölfel, a teraz podporucznik w półku karabinierów *Monsieur* ma lat 27. Dał dowody rzadkiej waleczności. W kampaniach Bonapartego ocalił życie pewnemu jenerałowi, a wszelako do roku 1822 był tylko podoficerem. Umie celnie strzelać. Gdy *Meignat* przybył na pomoc Bertonowi, Wölfel wymierzył do niego z karabina w odległości 55 kroków, i zabił na miejscu. Przeszło godzinę pilnował na podwórzu, a przez ten czas żaden ze służących domowych nie mógł się ruszyć. Towarzysze Wölfela pilnowali Bertona w pokoju na pierwszym piętrze. Jeden z nich zmordowany osłabł i upadł. Berton mówił mu o zdradzie i honorze. Odpowiedział na to żołnierz: *Zginiesz, jeśli się ruszysz!* Tymczasem Wölfel wystąpił podoficera do koszar jazdy, odległych o milę; lecz konie nie były osiodlane; chciało bowiem w mieście *Saumur* uniknąć wszelkiego pozorów, któryby mógł zamysł zniweczyć. Po przyściu podoficera, i danym znaku, wszyscy żołnierze wsiedli z pośpiechem na konie, chociaż ledwo przez połowę osiodlane. W kwadrans przybył pierwszy oddział na miejsce. Drugi wkrótce pośpieszył. Otoczono dom, i Bertona związanego, oraz dwóch jego spółników, prowadzono pieszo pod strażą obu oddziałów.”

Słychać, iż wniosek Pana *Bellart*, jeneralnego prokuratora, aby sprawa spiskowych w *Roszelii*, nie odbywała się w zwyczajnym sądzie appellacyjnym paryżkim, ma na celu pociągnięcie do niej pewnych członków izby deputowanych. Słychać oraz, iż Panowie *Villele* i *Corbiere* myślą o surowych środkach, które dopiero po ukończonem terazniejszym posiedzeniu izby skutecznie mają. Pan *Bellart* we wniosku swoim wspominał o karbonarach francuzkich. Mówią, iż sztylet, który u półkownika *Dufay*, uwięzionego tu na moście zwanym *Pont des arts*, był zupełnie takiego kształtu, jak sztylet karbonarski, z większemi tylko ozdobami; zkąd domyślać się można, jakie ten, który go nosił, miał znaczenie u stronników swoich.

Admiralicya nasza będzie wkrótce zupełnie urządzoną. Sądy admiralicyjne, jak były przed rewolucyą, przywrócone zostaną w większych miastach nadmorskich.

Liberaliści tuteysi dali onegdaj w ogrodzie *Bonjon* wspaniały obiad, na którym znajdowało się blisko 1,000 osób, a między temi wielu uczniów i młodzi kupieckiey. Uczta odbyła się wesoło i spokojnie. Dla bezpieczeństwa jednak stały liczne straży i żandarmerya około ogrodu i na przyległych ulicach.

Prefektura policyjna tuteysza kazała przetrząsnąć dom malarza *Vegneron*, i zabrać wszystkie obrazy i ryciny, wystawujące *Bonapartego*, tak zamówione jako też na sprzedaż przeznaczone.

Donoszą z *Bajonny* pod 22 czerwca: Dziś i wczora przybyło tu 12 kompanii artylleryi, a nawet słychać o przybyciu więcej woyska. Widzieć się daje wielkie poruszenie w woysku, składającym kordon. Tak nazwane hiszpańskie woysko wiary, złożone z 500 ludzi, pod dowództwem jenerała *Quesada*, stoi zebrane w górach *St. Jean Pied de Port*, czekając pomyślny pory wtargnięcia znowu do Hiszpanii. Naprzeciw niego stoi 1,000 ludzi woyska konstytucyjnego. Powstańcy wydają liczne odezwy, aby woysko odstąpiło konstytucyi. W Nawarrze rozrzucono wiele pism i pieśni zachęcających do powstania. Jedno z tych pism ma tytuł: *Wiadomości dla dobrych Hiszpanów*, i tak się zaczyna: „Gdy już nieporozumienia z Turcyą w przyjacielskim sposobie ułatwione zostały; gdy sprzymierzone mocarstwa tworzące święty związek, chcą, aby Król hiszpański do świętych praw swoich powrócił; gdy oraz chcą, aby przez wprowadzone nowości w rządzie, wynikłe dla ludu hiszpańskiego nieszczęścia i zaburzenia, nareszcie ustaly; nakoniec gdy krwawa anarchia rozpostarła skrzydła swoje nad Hiszpanią, i stan jej nie zgadza się ani z godnością Monarchy, ani z systematem reszty Europy; mocarstwa europejskie umyśliły uwiadomić Króla o swiatłych swoich zamiarach, a to w celu, aby anarchią, która błędnym swym rządem, lud hiszpański niszczy,

ustala; aby stany w miesiąc po otrzymaniu niniejszej wiadomości podały Monarsze swemu śródki najwłaściwsze do pojednania stronnictw, i aby z tych środków rozwinąć się mógł nowy rząd, zgodny z zasadami religii i dobrymi obyczajami, a przywrócił upragnioną spokojność. Też mocarstwa chcą, aby w jak najkrótszym czasie Król hiszpański doniósł im o skutkach tego wezwania, gdyż inaczej, jeśliby rząd i stany miały się temu sprzeciwić, i niniejsze wezwanie odrzucić, zmuszonemi się uyrzą dla utrzymania pokoju w Europie, szczęścia hiszpanów i godności Monarchów, użyć najsłabszych środków, jakie są w ich mocy, aby taki stan rzeczy przywrócić, jaki być powinien.” Odezwa ta jasnie dowodząca, iż jest dziełem niechętnych, nie ma ani podpisu, ani daty.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin* Dnia 9 lipca. Ogłoszono (pisze gazeta hamburska) po części wypadek badań przedsięwziętych przez tuteysze władze uniwersytetu. Rada akademicka wyrokiem swoim zabroniła 30 kilku uczniom uczęszczać na nauki. Należeli bowiem do tajnego związku, który się nazywał *Arminia*, i z wielu względów zasługiwał na karę. W innych uniwersytetach niemieckich były podobne związki, które pod koniec r. 1820 wysłały deputowanych na powszechne zgromadzenie do *Drezna*. Tam przywrócono i urządzono tak nazwane *niemieckie uczniostwa*, których seym związku niemieckiego w r. 1819 surowo zakazał. Tak w tuteyszym uniwersytecie, jako też i w innych akademiach, odbywają się badania związkowych. Posłany komisarz rządowy do *Wrocławia*, najwięcej w tej mierze objaśnił. Utworzenie takich związków tém bardziej zadziwia, iż prawa krajowe, a mianowicie ustawy związku niemieckiego z r. 1819 surowo ich zabroniły i uczestnikom ich nie tylko karą, lecz nawet wyłączeniem od urzędów publicznych, zagroziły. Rząd wielkiego księstwa weymarskiego oddalił pewnego urzędnika, który czynnie do wspomnianych związków należał. Jak surową winowayę ponoszą karę za swoje przestępstwa, tak dobroczynne dla ogólnego dobra okazuje się teraz uskutecznienie ustaw seymu niemieckiego w całej swojej rozciągłości. Spokojność i porządek powracają w uniwersytetach; wytępia się zaród nieładu. W tuteyszym przynajmniej uniwersytecie panuje zupełny porządek i spokojność: bo nie tylko tajnym związkom tamę położono; lecz oraz pojedynkom i innym zdrożnościom dzielnie zapobieżono. Rodzice nie mogą teraz z większą pewnością oddawać synów swoich do żadnych szkół publicznych, jak do tuteyszego uniwersytetu, który przeszło 1000 uczniów liczy, a liczba ta codziennie się powiększa. Wszyscy, nawet ci, którzy dawniej byli przeciwnymi, uwielbiają dziś gorliwe usiłowania tuteyszych władz uniwersyteckich.

TURCYA.

Stambuł, dnia 11 czerwca. Porta odebrała dwie smutne wiadomości. Jedną, iż persowie wygrali znaczną bitwę pod *Erzerum*, i 3 Baszów, między którymi jest *Basza Trebizonda*, wzięli w niewolę, a drugą, iż grecy pokonali *Churszyd* *Baszę* pod *Janiną*. Oba te wypadki są urzędownie doniesione. Zdaje się, iż *Churszyd* *Basza*, którego harem sprowadzono już do tuteyszej stolicy, będzie odwołanym, a w tym razie los jego przewidzieć można.

Nieszczęście mieszkańców wyspy *Scio* rozniewało nawet siostrę *W. Sultana Faimę*, która z tej wyspy pobierała dochód, wynoszący rocznie 1200 kies. Zniszczenie ich zmniejszyło ten dochód, a Sułtan wynagradzając stratę, kazał jej dać znaczną liczbę niewolników. Odesłała ten dar i oświadczyła, iż lepiej byłoby, gdyby kapitan *Basza* udał się do *Morei*, i tam zniszczył nieprzyjaciół wiary, a nie napastował spokojnych mieszkańców *Scio* i niewyrzynał. Dodała, iż nie może przyjąć podarunku, i nie chce ani słyszeć o kapitanie *Baszy*. Nędza na wyspie *Scio* przechodzi to wszystko, co o podobnych okrucieństwach w dziejach czy-

tamy. Wychodząca w *Smirnie* gazeta pod napisem *Dostrzegasz Wschodni*, donosi, iż do dnia 20 maja wywieziono z tamtąd 30,000 kobiet i dzieci jako niewolników. Wyraża, iż nie masz dosyć łez na opłakanie losu tej wyspy. 5000 dzieci, niemających jeszcze lat 5, powieszono na drzewach, utopiono, lub z góry w domach na ziemię zrzucono. W *Czesme* wiązali turcy dzieci greków i po 30 lub 60 od razu topili. Ogłoszono na wyspie *Scio* firman, aby niewolników nie wyprowadzano, czém muzułmani rozgniewani zabijali schwytanych ludzi, tak dalece, iż kapitan Basza, zapobiegając większemu nieszczęściu, cofnął wspomniany firman.

O ostatnich wypadkach pod *Termopilami* mamy następujące szczegóły: Turcy wyszli d. 30 kwietnia z *Laryssy* we 22,000 piechoty, 6000 jazdy z działami polowemi, na odsiecz opasanej twierdzy *Patras*. Dnia 1 maja zostawili grecy mały korpus pod warownią, ruszyli naprzeciw turkom i czekali ich w wąwozach termopilekich. Dnia 3 maja uderzyli grecy z *Agrapha* pod dowództwem *Zongo*, i zmieszali jazdę turecką. Około południa *Odyseusz* wpadł z boku na nieprzyjaciela, i po trzygodzinnej bitwie uciekli turcy, porzuciwszy działa i sprzęty. *Tessalia* jest teraz oswobodzoną aż do *Laryssy*. Nigdy, rzekł jeden z dowódców greckich, od zaczęcia tej świętej wojny, zwycięztwo nie uwieczniło oręża naszego w świetniejszym sposobie. Biskup w *Nisi*, *Józef*, obchodził to zwycięztwo przez *Te Deum*, które dnia 10 maja w kościele *ś. Pawła* śpiewano w *Koryncie*. Kilka miast w *Tessalii* wysłało deputowanych na kongres do *Koryntu*, przystępując do aktu związkowego. Grecy mają w tamecznej okolicy 15,000 wojska.

(z *Gaz. Zusc.*) Dnia 11 czerwca. Mówią tu powszechnie, że ministrowie angielski i austriacki, po otrzymanej wiadomości, że jeszcze d. 3 b. m. wojska tureckie nie wyszły z rąk, uczynili *Reis-Effendemu* nowe przełożenia, na które on ustnie odpowiedział, iż rozumie, że dotąd już wyszść musiały, ale z wojskami bardzo ostrożnie postępować wypada. W rzeczy też wysłania kommissarza na granicę, miał im także ustnie odpowiedzieć: że posel, którego by do *Konstantynopola* wyprawiono, znalazłby tam najlepsze przyjęcie; *Porta* zaś nie wysłał żadnego pełnomocnika. (Ludwoby tak mówił *Ludwik XIV*, kiedy Europa przed nim drżała.)

Od granic tureckich, dnia 24 czerwca. Wojna w *Epirze* zaczęła się znowu, i grecy wielkie już korzyści odnieśli. *Churszyd* Basza dostawszy znaczne posiłki, ruszył z licznym wojskiem przeciwko *Suliotom*, którzy dowiedziawszy się o posuwaniu nieprzyjaciela, zebrani w liczbie 5000 ludzi zapalili wieś, której nie mogli utrzymać, i w warunkach swoich stanowiskach czekali nieprzyjaciela. Dnia 29 maja zaczęła się bitwa, która z obustronną zaciętością toczona, nazajutrz się dopiero ukończyła. Odparci turcy musieli się cofnąć ku *Glyky*. Ponieśli znaczną stratę, grecy zabrali wszystkie ich sprzęty wojskowe. Między 600 jeńcami, znajduje się blisko 50 znakomitych turków, za których wykupno żądają grecy 500 kies. Dnia 21 maja spalili grecy trupy, i poszli w pogoń za pierzchającym nieprzyjacielem. Strata ich nie jest wielka; załują najbardziej kapitana *Kissos Zavallos*, jednego z najwaleczniejszych dowódców, który poległ. Korpus peloponezcyków pod sprawą *Marka Botziars* przyszedł do *Missolunghi* na wzmocnienie *Suliotów* i oblężenie *Prewazy*. Jenerał *Normann* posunął się z innym korpusem ku *Arta*. Xiążę *Maurocordato* przybył z Jenerałem *Tatros* i wielu zagranicznymi oficerami do *Missolunghi*, dla kierowania obrótami wojennymi w *Epirze*. Według późniejszych wiadomości, *Botziars* z 1000 ludzi popłynął do *Albanii*, aby działał z tyłu przeciw *Churszyd* Baszy, gdy tymczasem *Sulioty* posuwają się przeciw jego środkowi, a *Maurocordato* ma na niego uderzyć z *Arta*. Osada turecka ze zdobytej przez greków twierdzy *Napo-*

li di Romania poplynie na okrętach angielskich do *Azyi*.

Słychać, iż 20,000 greków wysiadło na wyspę *Scio* i znowu ją zajęło, zbiwszy okropnie turków.

List od granic *Multan* pod d. 21 b. m. donosi, iż wojsko azjatyckie zbuntowało się w okolicach *Ibraiowa* i *Ruszczuka*; stoi obozem po obu stronach *Dunaju*.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 10 czerwca. Stany uchwałyły dnia 7 b. m. pożyczkę na zapłacenie długu zaciągniętego od d. 20 sierpnia 1820. Układ w tej mierze zawarty będzie w *Anglii*.

Piszą z *Filo-Janeiro*, iż Xiążę rejent jest coraz bardziej lubiony od narodu w *Brazylii*. Myśli tylko o szczęściu mieszkańców, którzy o tém przekonani kochają go szczerze. Stałość, jaką okazał względem wojska przysłanego z *Europy*, i odwaga, z jaką je napowrót odesłał, są przedmiotem największych pochwał. Wyjechał do prowincyi *Minas Gerães*, gdzie dawniej panowały rozruchy. Prowincya ta należy do najważniejszych, a ze względu na kopalnie dyamentów, do najbogatszych i najludniejszych. Niewiadomo, jak Stany przyymą tę zmianę; to jednak pewna, iż Królewicę postępuje podług nowego planu, i nie da sobie przez Stany praw przepisywać.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Abdal basza korzystając z oddalenia się powstańców z okolic *Olimpu* zniszczył ogniem i mieczem 120 wsi, żadne pióro nie zdoła opisać okrucieństw przy tém zdarzeniu spełnionych.

Niecierpliwie oczekują wiadomości o bitwie morskiej między grekami a *Kapudzi* baszą, która wkrótce nie zawodnie nastąpi, i stanowić będzie dalsze przeznaczenie powstańców.

Z baszą *Egiptu* *Sultan* chce zawierać układy, na których pierwszy zapewne bardzo skorzysta.

W kalendarzu londyńskim pod artykułem: „*Kronika Londynu*” znajduje się opis, iż w r. 1801, był w *Londynie* podróżujący pewny Xiążę polski, wszedł on do wielkiej sali, gdzie grano w *Farona*, postawił także kartę, kilka razy i przegrał, nakoniec stawia gwineę i woła: „*w abank*” na o wszystkie obecni potruhelili, prócz Xięcia, który nie miał przyczyny obawy, widząc tylko kilka set dukatów na stole; niezmierne nastąpiło ucieszenie i ciekawość posunięta do najwyższego stopnia. Bankier zbladł ciągnie talię. Xiążę wygrwał, spokojnie zabiera owe kilka set dukatów; lecz jakież jego było zadziwienie, gdy widzi, iż wysuwają szuflady stołu napełnione złotem, i każą zanieść je za Xięciem, który wcale nie wiedział, że wszystko, co było w tych szufladach należało do banku. Cóżby się stało, gdyby był przegrał.

W rzece *Muldzie* razem utonęło 18 osób, przewożących się na łąkę do roboty koło siana, były to prawie same matki licznych rodzin.

(z *Kur. Warsz.*) Rolnik z okolic *Laferre* przez 5 lat czuł niewymówną boleść około serca, mówił, iż niegdyś połknął robaczka, i że tenże kaleczy mu serce; mieyscowi lekarze żartowali z tej powieści, rolnik udał się do *Paryża* do doktora *Richerand*, który po dokładnym badaniu, wykonał jedną z nayosobliwszych operacy, przeciął lewą stronę piersi rolnika: natychmiast przez otwór w ciele ukazał robak głowę i znowu się schował, lecz doktor go schwycił i wyciągnął: było wąż zwany *coluber*, 2½ stopy długi a 1½ cala gruby, żył jeszcze 60 godzin i jest zachowany w spirytusie. Rolnik po krótkiej słabości, ma się dobrze.

Król francuzki z rodziną swoją odwiedził *Wersal*. Lud i żołnierze witali Monarchę radośnemi okrzykami, przy tej okoliczności puszczono wodę ze wszystkich fontann, które są jedyne i w swoim rodzaju najsławniejsze w *Europie*.

Wilno dnia 12 lipca Roku 1822 v. s.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd podkomorstwo exdywizorski dekretem remissywnym Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej 1822 roku marca 9 dnia, na podział majątku po zesłym macieju Eysymencie pozostałego między jego sukcesorów i usatysfakcyonowanie wierzycieli zesłego Józefa Eysymonta Podkomorzego Grodzieńskiego, ze schedy na jego przypaść mającej wyznaczony, jurysdykcyą swoją na dniu 30 junii 1822 roku rozpoczął, komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach na dzień 20 augusta terażniejszego roku do kancelaryi Grodzkiej Ptu Grodzieńskiego nakazał, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi przy należne załatwiwszy, powtórny i ostateczny termin zjazdu na dniu 20 7bra terażniejszego 1822 roku przeznaczył, do którego to Sądu i na przeznaczony powyższy termin, ażeby wszyscy kredytorowie, oraz pretensorowie zesłego Józefa Eysymonta z pretensjami swojemi przychodzili, pod upaźkiem tychże pretensy, w razie czyjejkolwiek w tym Sądzie niestanności wzywa. Dat w Hlebowiczach 1822 julii 5 dnia.

Podkomorzy Grodzki Jan Wirion. Roman'd Komajewski Exdywizor. Tomasz Bogatko Exdywizor. Regent Ignacy Imbra.

1 Sąd taxatorsko - exdywizorski w mieście Wilkomierzu na sessyach poobiednich za remissą Sądu Ziem. Wilkomiersk. sądzący się wszystkie implikowane strony do masy funduszu WW. Lipskiego zawiadamia: że Michał Lipski Rotmis. Ptu Wilkomier. oddający na satysfakcyą wierzycieli folwark Warance w Ptoie Wilkomier. położony dnia 7 mca junii roku teraz biegnącego żyć zaprzesta: gdyby więc kaźden z pretensorów i kredytorów sukcesorów zesłego Michała Lipskiego przed dniem 16 mca oktobra roku dopiero idącego adcytacyą uzupełnili, Sąd Exdywizorski obowiązuje. Dat 1822 junii 16 dnia.

Leopold Komorowski Sędzia Ziem. Wilkomier. i Exdywizorski. Konstanty Zwolda Major Z. W. Sędzia i Exdywizor. Leopold Woyszwitto Sędzia Grod. Wilkomier. Regent Feliks Stańkiewicz.

Doniesienia.

1 JP. Loeffler aprobowany dentysta ma honor donieść Szanowney Publicznosci, iż przedsięwziął udać się do wód na czas dwumiesięczny, a zaty mi osoby używające jego pomocy i rady będą nieco takawe mieć cierpliwość do jego powrotu.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocz nego Sądu Ziemskiego Ptu upitskiego w dacie ponizey zapisanego eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu wydany.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upitskiego obecnie znajdując się nizey podpisany oświadczenie wespół z manifestem w imieniu Jana, Teodora i Józefa braci Korabiewiczów, przeciwko Adamowi Korabiewiczowi b. Assesor. Ptu Upit. zapisuje z powodów następnich: schodząc z tego świata oyciec oświadcza jących się Tadeusz Korabiewicz Komornik województwa minskiego, nie czyniąc żadney przed zgonem dyspozycy, zostawił do sukcedowania oświadcza jącym się wespół z obiał. bratem porządkiem pra-

wami krajowemi wskazanym, majątek ziemny Juszkany w Pcie Upit. leżący ze znaczną w nim ruchomością, oraz summy za obligami u rozmaitych osob zostające, których ilość do sto kroć tysięcy zł. pol. dochodziła, urządzeniem tego wszystkiego po śmierci oycy zajął się obiałny Adam Korabiewicz, jako najstarszy z rodzeństwa w nieletności żał. trzech braci, trwała takowa opieka tak i nim żalcy doszli lat zupełnych, w czasie której Adam Korabiewicz pościagał niewolnie pozostałe u rozmaitych osob z obligami oycu oświadcza jących się wydane mi kopiaty, pbrobił znaczne osobiste dlugi opiera jąc ewikcyą na majątku Juszkanych do wszystkich braci wespółnie należnym, nareszcie przez nierządne życie przyprowadził majątek do dezolacyi, a gdy oświadcza jący się bracia w zupełney pełnoletności będący, wezwali do zrobienia między sobą ostatecznego działu spadley po rodzicach puścizny, obiałny Adam Korabiewicz żadnego rachunku z administracyi jedenaśtoletney sched żalcych braci w majątku Juszkanych, oraz z przyjętych od różnych osob kapitalow zdać niechciał, oświadcza jący się zmuszonemi siebie widzą prawną koleją starać się o rozdział pozostałego po rodzicach funduszu. Nim wszakże w tym celu prawne rozpocząć kroki, przez niniejsze oświadczenie w aktach własnego powiatu zamieszczające się, postanowili ostrzedz publicznosc, ażeby żaden z debitorow zesłego żalcych oycy lub też kłokolwiek w żadne układy z obiał. Adamem Korabiewiczem niechciał wchodzić, ani też mu żadnych na majątku Juszkanych czynił kredytow, ponieważ dlugi osobiste tegoż Adama Korabiewicza przewyższają w znaczney ilości należną mu schedę. Takowe oświadczenie w imieniu własnym i braci moich podpisuję. W Protokule podpisano. Jan Korabiewicz.

Zgodność z protokulem poświadczam Dyonizy Poskokym Ziem. Ptu Upit. Regent.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Ze takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim może bydź umieszczone poświadczam Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Ptu Upit.

2 Sąd Główny Litewsko Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogo kolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż Sądu dnia 17 maja 1816 roku za N. 639 świadectwo, o wolności w majetności gubernii grodzieńskiej, stonimskiego powiatu obywatela Xiazat Radziwiltów, Jawor nazwany, 584 dusz plci męzkiey, więc nie uważając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczennienia do tegoż departamentu. Kwietnia dnia 1822 r. Sekretarz Marcin Kamiński.

U w i a d o m i e n i e.

2 Nizey podpisany służył w półku Ordeńskim Kirassierskim w randze sztabs - rotmistrza po rok 1810, w tem zaś czasie za proźbą uwolniony ze służby dla ran z awansem rangi i z mundurum, stało się że ukaz uwalniający go ze służby przypadkowie zaginął, podawał więc w tem do Rządu Gubernińskiego Wileń. o opublikowaniu proźbę, a między tem wziął, tak od marszałka powiatowego, jako też i od Sądu Nizszego Ziem. Oszmiańskiego świadectwo o istocie zasły okolicznosci zatraty ukazu; gdy zaś dotąd tenże ukaz czyli odstawa nie wynalazła się przeto niniejsza o zatraceniu jego czyni się awizacya. Dat dnia 4 julii 1822 roku.

Ferdynand Fitynghoff.

2 Podaje do wiadomości, iż przybyli z Włoch do tuteyszey stolicy malarze w kompanii, u których za żądaniem amatorów będzie można znaleźć wszelkich robot malarskich, jako to dekoracye, roboty pokojowe szlaki rozmaite i papier kolorowy na wyklejane pokoje, albo też raczy i na parawany, malowane w guście francusko-włoskim, przytem także rozmaitych robot olejnych padług wszelkiego u-

pożobania, przytem upraszamy względu łaskawych szanowney Publiczności. Zostaje mieszkający przy ulicy Żanckowey pod Nrem 138 w domu Wotowicza.

3 Sąd Główny Litewsko Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogokolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż sądu dnia 22 lutego 1821 r. za N. 278 świadectwo, o wolności w majątności grodzieńskiej gubernii, lidzkiego powiatu, obywatela Alexandra Krydelja, Miziulin albo Peceliowce nazwaney 19 dusz płci męskiej, więc nieuważając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczemnienia do tegoż Departamentu Kwietnia d. 1822 r. Sekretarz Marcin Kamieński.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Ziemski Ptu Wilkomierskiego mając przyporuczone do rozszdzenia konkursowe dzieło kredytorow i pretensorow dofunduszu zeszlego Michayły Afanasiewa Wysokowa zmierzających stosunki, gdy w terminie przez rezolucyą swojego Sądu na dniu 7 miesiąca marca idącego roku nastąpią przeznaczonym, jawiema się kredytorow z pretensyami nie widzi, a obok tego przez zalecenie JO. Xięcia Ministra sprawiedliwości nayrychleysze ukończenie takowego exdywizorskiego dzieła ma na się włożony obowiazek, żeby więc w przyspieszeniu onego takowż dzieła przedszy biag swój wziąć mogło tenż Sąd Ziemski Wilkom. postanowił normalny na ostaleczne oczewisto rozszdzenie onego przeznaczyć termin, w ciągu kadencyi następney S. Michalskiej idącego dopitoro roku, i o tym przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykrotnie zawiadomić z obowiazkiem, ażeby kredytorowie i pretensorowie zeszłgo Michayły Afanasiewa Wysokowa, dla udowodnienia swych stosunkow w powyżey oznaczonym czasie pod utratą onych sami przez się lub umocowanych plenipotentow w Sądzie niniejszym jawili się. Dat 1822 mca junii 26 dnia.

Ambroży Poklewski Kozieł P. Z. W.
Konstanty Zwolda Mejer Ziem. Wilkom. Sędzia.
Antoł Kniaż Zagieł Pisarz Ziem. Ptu Wilkomier.

2. Chociaż Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego przez ogłoszenie w miesiącu lutym roku bieżącego w niniejszey Gazecie umieszczone, zakreśliła termin datę 15 maja dla sukcesorow zeszlego z tego świata Antoniego Zabłockiego Regenta starodubowskiego, aby w przeciagu tego czasu z dostatecznym na piśmie przekonaniem przybyli do opieki; jednak gdy składane dowody przez rodzonną siostrę i dalszych krewnych Regenta Zabłockiego ulegają sądowemu rozpoznananiu, w rozbiór których opieka nie mogąc wchodzić, zostawiła tę czynność właściwy jurysdykcji, i gdy ogłoszenie w tym przedmiocie nie wszystkich mogło doysć wiadomości; przeto opieka niniejsza powstająca one, oznacza za ostateczny termin do udowodnienia kto jest prawym sukcesorem Regenta Zabłockiego, dzień 15ty sierpnia roku terażnieyszego. Roku 1822 lipca 3 dnia.

Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Zygnant Siemaszko.

3. Sąd Czasowy Głównego Litewsko - Wileńskiego drugiego Departamentu, w rozbiorze sprawy konkursowey funduszu Podstar. Wincen-tego Romanowskiego, z jego wierzycielami i debitorami, po dekrete Sądu Exdywizorskiego Ziemskiego Wileńskiego w r. 1818 gbra 5 dnia oczewiście ogłoszonym; drogą appellacyi, przez niektore strony do Sądu Głównego, wprowadzoney, przez wyrok w dniu 2 terażnieyszego mca junii ferowany, postanowił: ażeby ci kredytoro-

wie i pretensorowie Podstar. Romanowskiego, którzy z dekretu Exdywizorskiego otrzymali z funduszu jego wydziały, a którym decydowane przysięgi, dla założonych do Sądu Głównego Appellacyi, do rozwiązania onsy zatrzymane zostały;

2. Pod Trocką bramą w Domie JW. Hrabiego Tyszkiewicza u Kowala JP. Kubackiego są do sprzedania drażki Kawalerskie, urzędowey Moskiewskiej roboty nieco używane. O cenie dowiedzieć się można u tegoż JP. Kubackiego.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Lipiec	
		Piątek	
		dnia 7	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
		rubie	kop.
Bezka litewska mająca garyc litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	11 50	46 - -
	— surowego - - - -	10 - -	40 - -
	Pszenicy ozimey - - - -	14 - -	56 - -
	— jarey - - - -	- - - -	- - - -
	Jęczmienia - - - -	8 - -	32 - -
	Owsa - - - -	5 - -	20 - -
	Gryki - - - -	- - - -	- - - -
	Grochu - - - -	- - - -	- - - -
	Bobu - - - -	- - - -	- - - -
	Siemienia lnianego - - - -	- - - -	- - - -
— konopnego - - - -	- - - -	- - - -	
Pud Rossyjski.	Krup jęczmiennych - - - -	13 5	52 20
	— owsianych - - - -	18 50	74 - -
	— gryczanych - - - -	37 98	151 92
	Loju wołowego surowego - - - -	2 - -	8 - -
	— — — — topionego - - - -	4 - -	10 - -
	Miodu przasn. z woskiem - - - -	3 55	14 20
	Wosku topionego miębielon. - - - -	21 25	85 - -
	Swieć woskowych białych - - - -	25 - -	100 - -
	— — — — żółtych - - - -	21 25	85 - -
	— — — — tu robionych - - - -	4 80	19 20
Oda do 9 li-pca	Włókna towarnego lnu - - - -	- - - -	- - - -
	— — — — pieńki - - - -	- - - -	- - - -
	Siana murożnego - - - -	- 15	- 60
	— błotnego - - - -	- 10	- 40
	Faska masła 6 garcowa - - - -	4 - -	16 - -
	Soli kuchen bec. gar. lit. 48 - - - -	7 50	30 - -
	Piwa krajow. bec. 40 garc. - - - -	3 30	13 20
	— dubeltowego - - - -	6 60	26 40
	Ptastwa po parze indyków - - - -	1 20	4 80
	— — — — kur - - - -	- 30	1 20
— — — — gęsi - - - -	- 50	2 - -	
— — — — kaczek - - - -	- 30	1 20	
Chleba razowego funt 1 - - - -	- 1½	- 6	
— — — — pytlowego przedn. - - - -	- 4	- 16	
Mięsa funt 1 - - - -	- 3	- 12	
Wódki garniec - - - -	- 64	2 56	

Wyjeżdżają za granicę.

3. Pozostaty w Wilnie od 1812 roku Michal Föerstch rodem z Francyi, ze Sztrazburga z żoną Agatą synem Alexandrem powraca napowrót do kraju do familii swojey.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 lipca rubel srebrny 3 ruble kop. 85½, czerwony 2 złoty nowy rubli 11 kop. 74 stary rubli 11 kop. 58, im-peryal rubli 37 kop. 17½.

Observacje	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czne.	dnia 10 średnia	27 cal 6.23 lin	+ 16,5 stopni	Południowy	Pochmurno i deszcz
	dnia 11 średnia	27 — 6.55 —	+ 14,5 —	Północno Zachodni	Pochmurno i deszcz
	dnia 12 godz. 5	27 — 7.1 —	+ 13. —	Zachodni	Pogoda